

Łódź

XXXIV r.  
Istnienia

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Opnoz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Pesa Łódzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

## ROZWÓJ

Piątek, 7-go lutego

№ 87

## Sprawiedliwość Min. Sprawiedliwości

Nieco carskich metodach w sądownictwie  
Niemoralny okólnik o ogłoszeniach komorników

Warszawa, 6 lutego

## RUGI

Z porządku dziennego Sejm przystąpił do rozpatrzenia budżetu ministerjum sprawiedliwości.

Sprawozdawca pos. Rozmarin, omówił wyczerpująco zagadnienia, związane z tym budżetem, przyczem podniósł, że enuncjacje dzisiejszego kierownika ministerjum brzmią uspokajająco co do tego, że stać on będzie na straży niezawisłości sędziowskiej. Dekret o sądownictwie wywołał swego czasu wielkie zaniepokojenie wśród sędziów, którym groziły ciągłe rugi. Spodziewać się należy, że nowela, ogłoszona ostatnio, wpłynie uspokajająco. Konfiskaty ciągle jeszcze budzą niezadowolenie, zwłaszcza z tego powodu, że trybunały prasowe często zatwierdzają konfiskaty, nie mające uzasadnienia. Widocznie dzieje się to wskutek jakiegoś nacisku, albo specjalnego wpływu na skład tych trybunałów prasowych. Ten wpływ polityczny na sędziów powinien ustać w zupełności. Referent omawiał obszerniej sprawę uposażenia sędziów, która staje się zagadnieniem pierwszorzędnym.

W dyskusji przemawiał pos. Seidler (BB.), który, między innymi, podniósł, że dziedzina więziennictwa przestała obecnie być przedmiotem ataków złośliwej zagranicznej propagandy, co świadczy, że nastąpiła poprawa. W więziennictwie naszym nie mamy nic do ukrycia przed zagranicą i nie mamy się czego wstydić. Następnie mówca starał się dowieść, że dekret prezydenta o sądach powszechnych nie naruszył niezawisłości sędziowskiej. Omawiając krytycznie głosy, wołające o praworządność, mówca do wodził, że zazwyczaj życie samo skutecznie w obowiązującym prawie szereg niezwykle poważnych zmian, których dopiero ostatecznym etapem jest prawo nowe, kodyfikacyjne. To, co w kierunku wymiaru sprawiedliwości mieści się pomiędzy wejściem w życie pierwszej a drugiej ustawy, stanowi jedną tonację przemian prawnych, które dla większej litery prawa mogą uchodzić za niepraworządność. Mówca wyraża nadzieję, że nastąpi należyta rewizja konstytucji marcowej, którą uważa za dzieło improwizacji i obiecuje, że wówczas przestaniemy mówić o niepraworządności.

## BEZKARNOŚĆ ZBRODNI

Pos. Trampezyński (Kl. nar.) podniósł na wstępie, że dzięki opiece rządu doszliśmy do takich stosunków, że na dyskusję szczegółową pozostało sejmowi dni sześć. Przy formie konstytucji zatem należy postarać się o to, by w przyszłości podobne dowcipy były wykluczone. W komisji mówiono o bezkarności zbrodni, która charakteryzuje stosunki w Polsce w latach ostatnich. Tu o tem mówca nie ma zamiaru mówić, gdyż sprawa nie jest jeszcze załatwiona. W komisji mówiono jeszcze, że minister sprawiedliwości miał prawo weta. Trzeba pamiętać, że wszyscy łącznie z rządem posłuszni są prawu, co nie zawsze się dzieje. Gdyby w ostatnich latach minister sprawiedliwości miał kość pacierzową, to niedoszłoby do wyplacenia 8 milj. na wybory. Na komisji dalej jednomyślnie potępiono metody p. Cara. W życiu prywatnym słuszną jest zasada, aby nie pastwić się nad człowiekiem upadłym, ale w życiu politycznym ta zasada prowadziłyby do błędów. Jeśli komu można robić zarzut, że zapóźno zabrał się do krytyki działalności p. Cara, to nie klubowi narodowemu. Działalność p. Cara od początku była zakulisowa. Jemu przypisują autorstwo tych fiłów konstytucyjnych z otwieraniem i zamknięciem sejmu oraz autorstwo dekretu prasowego. Na zewnątrz p. Car nie występował. Pokazał pazury dopiero wtedy, gdy miał w ręku dekret o reorganizacji sądów.

## PRASA SCHWYTANA ZA GARDŁO.

Klub Narodowy w styczniu 1929 r. zgłosił wniosek o votum nieufności, ale wniosek ten nie znalazł poparcia na lewicy. Potem zamknięto sesję. Prasa była schwytana za gardło i dopiero teraz działalność p. Cara można było wziąć pod lupę. P. Car spieszył się, żeby się pozbyć niezależnych żywiołów. Jego celem było steroryzowanie.

Na Pomorzu np. przenoszono sędziów za to, że nie mieli politycznego zaufania. P. Car nadużył formy prawnej, jaką mu dał dekret o reorganizacji sądów, do rzeczy, które z reorganizacją nie miały nic wspólnego. Wiedział on, że sejm warunkowo dał pełnomocnictwa Panu Prezydentowi, w nadziei, że rozporządzenie będzie się zgadzało z wolą większości sejmu. W r. 1928 wniesiono nowelę do dekretu o reorganizacji sądów i p. Car mógł się przekonać, że większość sejmu nie

ma zamiaru przyznać mu samowolnych rągów pod pozorem reorganizacji. Dlatego właśnie spieszył się, by ubiedz ustawę, która miała położyć kres jego samowoli. Ta działalność musi być napiętnowana, nie tylko wobec historii, ale także dla ostrzeżenia innych. Przeniesienia w stan spoczynku prezesa Mogilnickiego, p. Car nie umiał wytłumaczyć, a co do p. Seydy, motywował to przeniesienie tem, że jakoby przetrzymywał wyroki do podpisu. Każdego kto znał ofiarą pracę p. Seydy, oświadczenie to musiało zdumieć, lecz wobec samego prezesa Seydy p. Car uzasadniał przeniesienia inaczej z tem mianowicie, że różnica światopoglądów jest zbyt wielka i uniemożliwiła kolaborację między ministerjum a sądem najwyższym. Te podał więc istotną przyczynę.

Ale w praktyce to się nie dzieje. Wyrządza się wielką szkodę nakładcom, którzy w ten sposób nie mogą uzyskać zniesienia konfiskaty. Mówca nazywa to bezprawiem i prosi p. ministra, aby interwenjował w tej sprawie. Inaczej wydawcy będą musieli wytaczać procesy cywilne o nadużycie władz. P. Car w pracy swojej zgromadził sztab pracowników, nie wstydzących się robić w sejmie prawniczo-karkołomnych swych wywodów, którychby się wstydził ostatni kauzypierda.

## MONOPOL DLA GAZETY

Mnie jako starego prawnika wywody te tak zemdlily, że nie mogłem ich słuchać. Mówca ma żal do p. ministra, że tych współpracowników ma przy sobie. Na komisji budżetowej oburzamy się na protegowanie prasy gadzinowej. Nazajutrz pojawia się komunikat, że ministerjum sprawiedliwości zawiadamia, iż pogłoski o odwołaniu okólnika, polecającego zamieszczanie ogłoszeń w „Gazecie Polskiej” są nieprawdziwe.

Wiemy, że „Gazeta Polska” jest nieodrodną córeczką „Głosu Prawdy”, że jest organem mafji, która po przewrocie majowym ciąży na Polsce. Nie możemy dopuścić, żeby jakiegokolwiek stronnictwo zerowało na państwie. Nakaz zamieszczania w „Gazecie Polskiej” urzędowych ogłoszeń komorników mówca uważa za niemoralne i wyraża przypuszczenie, że nie wyszło ono od p. ministra sprawiedliwości. Mówca wzywa p. ministra aby rozporządzenie to cofnął.

Przemawiał następnie p. minister sprawiedliwości, Dutkiewicz.

## Kronika telegraficzna

### SPRAWA POR. WÓJCIKA ODROZCZONA.

W Warszawie w środę dn. 5 bm. wyznaczono na była rozprawa apelacyjna przeciwko Józefowi Wójcikowi z Piastowa skazanemu na 2 lata więzienia za obrazę wobec oficerów 36 p.p. Cebrowskiego i Nowczyńskiego, w chwili gdy ci przybyli doń w charakterze sekundantów.

Sprawa Wójcika została zdjęta z wokandy. Nowy termin rozprawy wyznaczony został na marzec.

### ŚNIEG W ZAKOPANEM

Po odwilży i wietrze halnym nastąpiło w nocy w Zakopanem obniżenie temperatury i spadł śnieg, który padał następnie przez całą noc.

### WOLI WIĘZIENIE

W więzieniu we Wronkach więzień Tomczak, który odsiedział już swą karę, nie chciał opuścić celi, oświadczając że jest mu dobrze i woli odrazu pozostać dobrowolnie niż powrócić przymusowo.

### KSIĄŻKI DO OPAKOWAŃ

„Prawda” donosi, że organy inspekcji robotniczo-włościańskiej ujawniły niezwykle fakt niszczenia szeregu książek na makulaturę przez papierowy trust sowiecki.

### ROZWÓD WIELKIEJ KSIĘŻNY

Rosyjska wielka księżna Ksenia, córka rozstrzelanego przez bolszewików wielkiego księcia Jerzego, rozwiodła się ze swym mężem, amerykańskim milionerem Leedsem. Rozwód nastąpił na tle zatargu między małżonkami w sprawie stosunku do Anastazji Czajkowskiej, samozwańczej rzekomej córki cara Mikołaja II.

### WILLA BARBERINI

Jak podaje „Osservatore Romano”, wczoraj po południu odbyło się w Castel Gandolfo odstąpienie willi Barberini na rzecz stolicy Świętej, zgodnie z art. 14 traktatu laterańskiego. W imieniu Włoch akt cesji podpisał generalny intendent państwa Watykańskiego, komandor Serafini.

### AMNESTJA W HISZPANJI

Król hiszpański Alfons podpisze dekret, na mocy którego ulaskawiona będzie wielka liczba przestępców politycznych. Ulaskawienie te równają się właściwie całkowitej amnestji.

### ZARAZA PAPUZIA

Władze duńskie wydały zakaz przywozu papug do Danii. Na jednym z parowców, który przybył z Brazylii, stwierdzono 6 wypadków zarazy papuziej.

### SPRAWA P. MIEDZIŃSKIEGO

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie sądu obywatelskiego, który rozpatrywał zarzuty, uczynione b. ministrowi p. Bogusławowi Miedzińskiemu. Przewodniczył obradom sędzią generał dywizji Edward Rydz-Śmigły.

Jak się dowiadujemy, orzeczenie sądu ma być ogłoszone i podane do wiadomości jeszcze dziś.

## „Miss Grecja” -- „Miss Europa”

Wenów na międzynarodowym konkursie piękności w Paryżu

PARYŻ, 6.2. W Operze paryskiej odbył się we wtorek wieczorem bal na rzecz zakładu dla chorych na gruźlicę, na którym wybrano królową piękności Europy z pośród dziewiętnastu kandydatek.

Bal, na którym był obecny prezydent republiki, premier Tardieu i wszyscy obecni w Paryżu ministrowie oraz większa część korpusu dyplomatycznego, miał bardzo uroczy charakter. Przygrywało kilka orkiestr,

program wykonywało około stu artystów.

Oprócz tego odbyło się losowanie fantów, między którymi były cztery samochody oraz kolja perłowa wartość 50 tys. franków.

Dochód z biletów wstępu i losów wynosił półtora miliona fr.

We środę został ogłoszony wynik międzynarodowego konkursu piękności. Tytuł „Miss Europy” został przyznany przedstawicielce Grecji p. Alike Diplorakon.

## Chcą wymordować całą rodzinę cara Mikołaja II

Bolszewicy czatują na W. ks. Ksenię

PARYŻ, 6.2. „Pośledni Nowosti” donoszą z Londynu, że policja angielska zarządziła specjalne środki ochrony domu, w którym mieszka księżna Ksenia, siostra cara Mikołaja II-go.

Powodem tych zarządzeń był fakt, że koło domu zauważono od pewnego czasu

kręcących się podejrzanych osobników.

Są to prawdopodobnie agenci zagraficznego oddziału Czeki, która za wszelką cenę chce wydostać archiwa rosyjskich organizacji monarchistycznych, znajdujących się w domu wielkiej ks. i w tym celu zamierza dokonać napadu na jej dom.

## Chiński Rocłotek

Znów rozpoczęła się wojna domowa

LONDYN, 6.2. Według doniesień z Szangaju, sytuacja w południowych Chinach ponownie się zaostrzyła. Dwu przywódców dawniejszych powstań wznowiło marsz. na Kanton. Mają oni rozporządzać armją, złożoną z 20 tys. ludzi. Rząd centralny wysłał na

tychmiast posiłki do Kantonu. Krążą pogłoski, że na czele armji rządowej stanie sam marszałek Czang-Kaj-Szek, aby ostatecznie stłumić ruch powstańczy i przyprowadzić porządek w południowych Chinach.

## 100 milionów franków za odnalezienie Kutepowa

Za składkę emigracji rosyjskiej

PARYŻ, 6.2. Wobec bezskutecznych dotychczas poszukiwań śladów zaginionego gen. Kutepowa, emigracja rosyjska postanowiła wszcząć akcję składkową celem po-

większenia wyznaczonej nagrody 100 tys. fr. za wykrycie miejsca pobytu generała do wysokości pół miliona franków.

## DLA ZAZEGNANIA GŁODU MIESZKANIOWEGO

Nowa ustawa o budowie tanich mieszkań

WARSZAWA, 6.2. Pod wpływem premjera Bartla w przydzium Rady Ministrów w pośpiesznym tempie przygotowano projekt ustawy o budowie tanich mieszkań.

Jak się dowiadujemy, projekt ten jest już gotów i dość znacznie odbiega od wyco-

fanej za czasów poprzedniego gabinetu premjera Bartla ustawy, wprowadzającej uciążliwy podatek czynszowo-mieszaniowy.

Dalsze losy rządowego projektu są tymczasem nieznanne.

### LIBERMAN — SOKOLNICKI

W związku z incydentem na posiedzeniu komisji budżetowej, pos. Podoski z klubu BBWR wyzwał posła dr. Hermana Liebermanna z PPS, wysyłając do niego swoich sekundantów, p. Michała Sokolnickiego i dyr. dep. Świątkowskiego. P. Liebermann

mianował ze swej strony sekundantami posłów Niedziałkowskiego i Pużaka.

Zastępcy honorowi p. pos. Podoskiego w tej sprawie spisali protokół jednostronny przeciwko p. Liebermannowi, który ma być dziś publicznie ogłoszony.



# Metoda przewlekania

Sejm przystępuje do najważniejszego swego zadania: uchwalenia budżetu. Za dwa tygodnie zostanie on oddany senatowi i nie ulega kwestji, że w terminie przewidzianym przez Konstytucję, tj. do 1 kwietnia, zostanie uchwalony przez oba ciała ustawodawcze. Jeszcze dwa miesiące czasu. Zdarzył się wprawdzie raz wypadek, że senat przedstawiony mu przez sejm budżet bez żadnej zmiany i zaraz potem rząd zamknął sesję budżetową. Na razie niema żadnych oznak, któreby wskazywały na podobne zamiary.

Sejm znajduje się w pełni swych prac. Poza budżetem znajdują się na warsztacie dwie sprawy ogromnego znaczenia: ustawy samorządowe oraz ustawa o rewizji Konstytucji.

Jakie rząd zachowuje wobec nich stanowisko?

Jest klasycznym znamieniem współpracy rządu z sejmem, że on najtrudniejsze do rozwiązania kwestje — spycha na później, nie chcąc doprowadzić do decydującego rozstrzygnięcia.

Jest to cecha rządów sanacyjnych. Stwarza się stan przejściowy, załatwi się zagadnienie połowicznie, byleby jakoś wyjść z trudności, a potem, gdy się ma budżet w zanadru, zamyka się sesję budżetową, i rządzi się bez współudziału sejmu. Tak bywało dotąd zawsze. Tak się uchylało od najbardziej skomplikowanych zagadnień, choć by one były bardzo pilne.

Przykłady? Jest ich sporo. Ale najdonioślejsze są te właśnie, które i dzisiaj znajdują się na widowni: samorząd i konstytucja.

Ustawy samorządowe są bolączką, którą uleczyć chciałby oba poprzednie sejmy. W pierwszym sejmie po załatwieniu konstytucji istniał silny nacisk, by przystąpić do ich uregulowania, jednakże większość sejmowi wypowiedziała się za zamknięciem kadencji i rozwiązaniem sejmu. Już drugi sejm od samego początku przykładła do niej wielką wagę, poszczególne kluby zgłaszały projekty odpowiednich ustaw, a wreszcie rząd Wład. Grabskiego przedstawił sam pewne projekty. W wyniku długich narad pomiędzy przedstawicielami stronnictw polskich osiągnięto kompromis, którego naczelnym wskazaniem polskości w miastach i na terenach mieszanych. Sejm drugi uchwalił nawet te ustawy, a przeprowadzeniu ich przez senat przeszkodziło przedwczesne zamknięcie przez rząd kadencji sejmowej. Faktem jest, że rząd sanacyjny w sprawie tych projektów nie zajął zdecydowanego stanowiska, a ich uchwalenie w rezultacie uniemożliwił.

Jak się zachowywały rządy pomajowe w sprawie konstytucji jest rzeczą powszechnie znaną. Podczas jej rewizji w roku 1926 ograniczył się on tylko do nadania Prezydentowi prawa rozwiązania sejmu, co było już przed majem zgłoszone w wnioskach poszczególnych. Natomiast rząd nie zajął żadnego stanowiska w sprawie szeregu postulatów, wyłuszczonej w projekcie konstytucyjnym Stronnictwa Narodowego.

Taksamo rząd nie zajął żadnego stanowiska podczas obrad nad zmianą ordynacji wyborczej, prowadzony w r. 1927 i 28.

Tej samej metody uchylenia się od stanowczego rozstrzygnięcia używał rząd i w obecnej kadencji parlamentarnej. Dopiero teraz wiadomo powszechnie, że projekt BB nie jest projektem rządowym rewizji konstytucji. Ale jakie rząd faktycznie ma postulaty tego dotąd ani t. zw. pułkownicy, ani t. zw. bartłowcy nie ogłosili. Toż samo i w sprawie samorządów.

Wiadomo, że rząd opracowuje całokształt ustaw samorządowych, ale go ciądom parlamentarnym nie przedstawia. Tak samo obojętnie odnosi się do wniosków Klu-

bu Narodowego, zmierzających do zabezpieczenia interesów polskości oraz racjonalnej a nie lekkomyślnej gospodarki samorządowej.

Słowem: ciąg dalszy metody odwlekania.

Metoda przewlekania kwestji spornych można operować czas krutki, ale nie można nią pokrywać braku programu w najistotniejszych kwestjach państwowych. Zemści się ona zawsze i przyczyni szkody i jej autorowi i państwu samemu.

## Protesty, komornicy i bussinesmani

### Historja z czasów obecnych

Posel sejmowy i radny m. Wilna dr. Wygodzki opowiedział na posiedzeniu rady miejskiej o następującym prawdziwym wydarzeniu:

Pewien właściciel składu zalegał z opłatą podatku miejskiego w wysokości 60 złotych. Starania o przedłużenie kredytu podatkowego spełzły na niczem. Zjawił się komornik, który obłożył aresztem 120 kapeluszy damskich, załadował je na wóz i odwiózł na składnicę przedmiotów skonfiskowanych. Po kilku dniach kupiec nasz otrzymuje zawiadomienie, że 120 kapeluszy sprzedano za cenę 10-ciu złotych, to jest po 9 groszy od sztuki. Z tej kwoty urząd podatkowy zatrzymał sobie 8,90 zł tytułem grzywny za przekroczenie terminu płatności, 10 groszy tyt. kosztów egzekucji i 1 złoty tyt. opłaty za transport.

Sześćdziesiąt złotych podatku, mimo wszystko, jak zalegało, tak zalega. Nietrudno obliczyć, jak długo potrwa wysprzedaż składu o ile magistrat nadal przychodzić będzie z tego rodzaju „pomocą”.

Pewna łódzka firma posiadała weksel za protestowany na 100 zł. Wystawca mieszkał w Kaliszu. Protest wykonano formalnie i przekazano weksel wraz z 15 zł. komornikowi w Kaliszu, celem egzekwowania kwoty. Po kilku dniach komornik zwrócił weksel z zawiadomieniem, że sprawę należy przekazać do Kalisza na drogę sądowej, to jest za pośrednictwem sądu okręgowego. Firma łódzka dostosowała się do tego wymogu (koszt 5,25 zł). Po 2 tygodni otrzymuje pismo od komornika, kaliskiego w którym tenże żąda dopłaty w wysokości 45 zł oraz wzywa firmę do obrania

Kalisza jako siedziby prawnej w przeciwnym bowiem razie zawiadomienia o egzekucji sumy wekslowej wywieszano by w sądzie kaliskim.

Co miała począć dwukrotnie ukarana firma łódzka? Odnieść się do adwokata w Kaliszu, aby dopilnował należytego przeprowadzenia sprawy? W tym wypadku koszt in kasa przekroczyłby wysokość sumy wekslowej (koszt protestu — 3,15 x koszt sądowej klauzuli egzekucyjnej — 5,25 x likwidacja komornika — 60 zł x honorarium adwokata).

Mimo ciężkich czasów można czasami robić dobre interesy. Tak może powiedzieć pewien niepozornie wyglądający, ale sprytny „businessman” warszawski. Odwiedzał on robotników — murarzy, zatrudnionych na placu budowlanym, na który zwieziono sporo cegły. Częstoował ich papierosami wódeczką, był uprzejmy i rozmowny, w krótkim przeciągu czasu polubiono go na „budowie” i tolerowano jako miłego gościa.

Nasz sympatyczny „przyjaciel robotnika” wyszukał sobie kupca, któremu zaofiarował partję cegieł po tak niskiej cenie, że kupiec zaakceptował w zasadzie kupno i dał się zawieźć na plac budowlany. Tam zauważył, że oferenta wszyscy robotnicy znają i odniósł wrażenie, że istotnie rozmawia z przedsiębiorcą budowlanym. Przepuszczając, że na okazyjnym kupnie zrobi świetny interes — wypłacił „przedsiębiorcy” sporą kwotę tytułem zapłaty za cegłę i był bardzo zdziwiony, gdy mu nie pozwolono odebrać towaru, który oczywiście nie był własnością „przyjaciela ludu roboczego”.

### KRONIKA

## „Stały” i „niestały” mieszkaniec miasta

### Wieczna zagadka przed ostatecznym rozwiązaniem

Jedną z najbardziej zawilich i trudnych do zrozumienia zagadnień jest kwestja „stałych” i „niestałych” mieszkańców miasta.

W tysiącu wypadków urodzony i wychowany w Łodzi mieszkaniec, przy okazji wyrobienia sobie paszportu dowiadyuje się, iż nie jest stałym mieszkańcem Łodzi. Dlaczego? Bo ojciec jego pochodził np. z Łomży i tam zapisany jest do ksiąg ludności stałej.

Takie zawile pojęcia przysparzają wie-

le kłopotu władzom miejskim, to też Związek miast będzie zabiegał u rządu aby zagadnienie to uprościć w ten sposób, aby obywatel od kilku lat zamieszkujący w danym mieście nabierał automatycznie praw i obowiązków stałego mieszkańca.

Jest to bardzo ważne, zwłaszcza obecnie przy rozrachunkach z tytułu opieki społecznej.

## Dlaczego gen. J. Haller nie przyjął wyzwania

Zdrowa opinia Polski przyjęła zachowanie gen. Hallera z satysfakcją. Manja pojedynkowania. Ataki prasy sanacyjnej

Donosiliśmy już o zakończeniu postępowania „honorowego“ między gen. Józefem Hallerem a gen. Góreckim... Mianowicie przed paru dniami prezes Banku Gosp. Krajowego gen. Górecki uczuł się dotkniętym przez jakieś wystąpienie gen. Hallera i posłał mu świadków: gen. Dzierżanowskiego i prof. Jakubowskiego. Tym świadkom oświadczył gen. Haller, że jako katolik i Sodalis Marianus nie uznaje tak ego postępowania honorowego, które pojedynek uważa za właściwy sposób załatwiania konfliktów. Świadkowie spisali protokół jednostronny i skierowali go do generalskiego sądu honorowego.

Zachowanie się gen. J. Hallera przyjęła zdrowa opinia Polski z satysfakcją. Jest to

pierwszy — zdaje się — wypadek, że officer odrzuca propozycję pojedynku jako nieetycznego i niekatolickiego sposobu załatwiania spraw honorowych. Trzeba mieć wiele odwagi, by pomimo nastrojów, panujących w kołach wojskowych, zdobyć się na takie otwarte potępienie pojedynku. Tę rycerską odwagę okazał gen. Józef Haller i za to są mu katolicy, a z pewnością i wszyscy rozsądni w Polsce ludzie wdzięczni. Zachowanie się jego nabiera tem większego znaczenia, że w ostatnich dniach znowu wzmogła się manja pojedynkowania. Zwraca się przeciw niemu dziś z tego powodu prasa sanacyjna.. Stoi za nią niewątpliwie większa część opinii w Polsce i ucziwa, katolicka prasa!

## Zatrważające słunki sekciarstwa

Zabobonny okrutnik męczy swoją żonę

W zabudach powiatu działdowskiego oparowała już od dłuższego czasu jakaś nieznaną sekcją — przybywającą tu z powiatu lubawskiego, jakieś tajemnicze „nabożeństwo“, w mieszkaniu niejakiego Szeleszyna. W praktykach tych uczestniczyli ludzie zabobonni także z okolicznych wsi, m. in. gorliwym wyznawcą nowej sekty był niejaki Koszycki z Koszelew. Natomiast żona Koszyckiego, będąc wierną katoliczką, za żadną cenę nie chciała należeć do sekty, co wprawiało jej męża, zaciekłego sekciarza w niepochoowaną wściekłość.

Oliwy do ognia dolewała oczywiście owa „apostolka“ sekciarstwa podsuwając Koszyckiemu, że w żonie jego mieszka „zły duch“ którego należy się wypędzić. Zabobonny chłop dał się namówić do zbrodni i nasamprzód wspólnie z braćmi zbił żonę swą do nieprzytomności. Była to pierwsza „ceremonia wypędzania czarta“, po której nastąpić miało ukrzyżowanie. W tym też celu zaprowadzono nieszczęśliwą kobietę nocą, odzianą tylko w koszulę na cmentarz pod krzyż misyjny, wobec którego wyrzec się mia

ła dotychczasowej wiary. Następnego dnia nastąpić miało właściwe ukrzyżowanie.

Do tego jednak nie doszło, bowiem o sprawie dowiedzieli się ks. proboszcz i policja, którzy się przeskodzili dalszemu maltretowaniu niewiasty. Nieszczęśliwa ofiara fanatyzmu sekciarskiego tak była umęczona zadaniami jej torturami, że musiano ją przewieźć do szpitala w Działdowie, gdzie walczy ze śmiercią.

Tego wszystkiego już było dosyć parafjanom, toteż gdy w parę dni później miało się odbyć znowu sekciarskie „nabożeństwo“ wierni parafjanie postanowili zgotować bluźniercom należyte „przyjęcie“. Zebrali się więc przed domem, gdzie odbywały się praktyki i zażądali od zebranych wydania im owej przyjezdnej sekciarki. W odpowiedzi na to obrzucono ich kamieniami i zlano gorącą wodą. Wówczas zniecierpliwieni parafjanie dopuścili szturm do mieszkania i rozpedzili zebranych, jednakże sekciarka zdołała się gdzieś ukryć. O zajściach tych spisano protokoły policyjne i niewątpliwie sprawa znajdzie się przed sądem.

## Skarby w olkuskiem

Maniacy bezczeszczą groby poległych

Mieszkańcy powiatu olkuskiego oparowała ostatnio manja poszukiwania w okolicy ukrytych skarbów i pieniędzy.

Ubiegłej nocy na cmentarzu w Krzywopłotach w miejscu znanem z walk legionowych, kilku ludzi podrobionym kluczem otworzyło drzwi kaplicy cmentarnej, podrywało płyty pod ołtarzem, i zniszczyło ściany w poszukiwaniu pieniędzy.

Również na cmentarzu gdzie znajduje

się pomnik poległych pod Krzywopłotami legionistów zniszczono płyty pamiątkowe.

Zawiadomiona przez proboszcza policja aresztowała 4 niefortunnych poszukiwaczy skarbu, mieszkańców sąsiedniej wsi.

Podczas rewizji w ich mieszkaniach znaleziono specjalne laski żelazne, służące do poszukiwania pieniędzy oraz inne przyrządy i narzędzia.

## Przeciwko pornografii

Komunikat Akcji katolickiej we Włoszech

Ostatni biuletyn akcji Katolickiej we Włoszech z naciskiem podkreśla, że przepisy prawne, odnoszące się do moralności publicznej, wcale nie są przestrzegane.


Wystarczy rzucić okiem na niektóre dzienniki i publikacje, by się przekonać, że pornografia powraca na łamy znowu. W szczególności odnosi się to do publikacji kinematograficznych i programów teatralnych. Niemoralność zaczyna tam znowu panować niepodzielnie.

Potwierdzają to liczne zgłoszenia, napływające do sekretariatu akcji Katolickiej zarówno z większych ośrodków, jak i mniejszych miejscowości, a które zawierają kategoryczne protesty przeciw podobnym praktykom, stosowanym przez wydawnictwa.

Kampanja ta, wszczęta przez pewne publikacje, nosi, jak to podkreśla komunikat akcji Katolickiej, wszelkie znamiona zorganizowanej akcji.

Biuletyn zawiera następnie przypomnienie cyrkularza szefa rządu włoskiego z 30 października 1928 r. w którym zwraca on uwagę na fakt, że pewne publikacje dla łatwych zysków spekulują na najniższych instynktach ludzkich. Cyrkularz wzywa do tępienia tego zła.

Jeżeli sekretariat akcji Katolickiej bije na alarm w kraju, w którym bądź co bądź obowiązują pod tym względem surowe przepisy faszystowskie, to co by powiedział, gdyby znał rozwydrzenie pornograficzne w Polsce i „dolce far niente“ naszych władz administracyjnych?



**KOGUTEK**  
DLA BOGACZY  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEZENIE.** Chęć nabyć proszek naszego wyrobu należy przy kupnie zażądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąsieckiego znany od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowania.

TEATR PROWINCJONALNY.

Aktor: „W tak mizernym kostjumie nie mogę przecież grać roli króla!”

Dyrektor: „Jakoś to się da zrobić.. Niechże pan przed swym monologiem wtrąci zdanie że poddani pańscy zalegają z podatkami.

SPRZYMIERZENY.

„Jakże pan w tym roku zadowolony ze swych pszczoł?”

„Bardzo“.

„Miał pan dużo miodu?”

„Nie. Ale pszczoły dzielnie się spisały jak przyszedł komornik.

DZIELNI CZELADNICY.

Murarz: „Franek widzisz tam naprzeciwko muchę na murze?”

Nie, Felek, nic nie widzę.

Ja też nie. Róbmy fajramt, już ciemno.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Akhary

### Największe święto hinduskie

Jak już donoszono telegraficznie z Allahabadu, na brzegach Gangesu zebrało się około czterech milionów Hindusów dla wykąpania się w tej rzece, dla nich świętej, z powodu przypadającego co lat dwanaście wielkiego święta religijnego Kumbh Mela.

Z fortu Akbara — pisze korespondent londyńskiego „Timesa” — który panuje nad połączeniem Gangesu i Jumny, można widzieć rzesze okrywające brzegi rzeki na przestrzeni całych mil. Niema sposobu zliczenia tych tłumów, ale jeden z urzędników, doświadczony w tych sprawach, twierdzi, że nad rzeką musiało się zebrać ze cztery miliony ludzi, t. j. więcej, niż kiedykolwiek przedtem. Jak się zdaje, tegoroczne święto Kumbh Mela jest istotnie największym w dziejach.

Pielgrzymi, przeważnie prostoduszni wieśniacy, znajdują się w wesołym nastroju świątecznym i poddają się skwapliwie ceremoniom, przepisany przez kapłanów. Ceremonie te obejmują, oprócz wykąpania się w świętej rzece, także golenie głów, wobec czego zebrało się nad rzeką także tysiące golarzów.

Najważniejszym numerem programu tego dnia świątecznego (29 stycznia) są t. zw. akhary, t. j. pochody świętych mężów sekt rozmaitych, dążących w oznaczonym czasie

do zlewu Gangesu z Jumną, aby się tam wykąpać.

Niektórym z tych grup świętych towarzyszą orkiestry, chorążowie z jaskrawymi sztandarami, słonie wspaniale przybrane i jeźdźcy na koniach w uprzęży bogatej. Inne znów grupy przechodzą bez żadnej okazałości, parami, trzymając się za ręce. Była też procesja ascetek z ogolonymi głowami i posmarowanymi popiołem twarzami.

Rozproszeni na terenach Mela widnieją też liczni fakirowie, wiszący głową w dół nad zarzucenymi węglami lub rozciągnięci na łożach z gwoździ.

Nie obejdzie się też w takim ścisku bez wypadków. Tak np. podczas jednego z pochodów, uczestniczący w nim słon przestraszył się czegoś i rzucił w bok, rozpraszając tłumy i wywołując wśród nich popłoch. Przestraszony olbrzym wpadł na zbiorowisko wzniesionych przez pielgrzymów szałasów i bud bambusowych, rozwalając je swoim ciężarem. A że w niektórych z tych szałasów znajdowały się ogniska, powstał więc pożar. Na szczęście, bliskość wody pozwoliła stłumić ogień bez szkód większych. Wreszcie udało się słonia uspokoić i schwytać, nikt przytem nie odniósł obrażeń poważniejszych.

## Stan obleżenia w Chicago

### Zatrważająca epidemia rabunków

1.300 urzędników magistrackich w Chicago zgodziło się na 15-procentową redukcję poborów, aby w ten sposób zapobiec redukcji 200 pracowników. Wobec katastrofalnego stanu finansów wątpliwe jest jednak, czy to koleżeńskie poświęcenie zdoła uratować przed utratą pracy część urzędników miejskich.

Władze miejskie chcą przynajmniej wyplacać pensje straży ogniowej i policji, która już od szeregu tygodni nic nie otrzymała.

W związku z tem w ostatnich czasach szerzą się w zastraszający sposób zbrodnie i napady. Ubiegłej niedzieli w biały dzień dokonano na ulicach miasta, aż 40 napadów rabunkowych, bijąc w ten sposób wszelkie dotychczasowe rekordy. Poza tem zanotowano ogromną liczbę włamań i kradzieży.

Władze postanowiły za wszelką cenę usunąć ten stan rzeczy i w tym celu ma być ogłoszony stan obleżenia, policja zaś zastąpiona będzie przez wojsko.

## Lądowanie w obłokach

### Ciekawy eksperyment lotniczy

Balon sterowy amerykańskiej floty, „Los Angelos”, dokonał przed paru dniami od dawna planowanej próby wysadzenia pasażerów w powietrzu, bez obniżania lotu i bez lądowania.

Dokonano tego przy pomocy bezmotorowego aeroplanu, czyli tak zwanego szybowca, albo ślizgowca.

Kiedy „Los Angelos”, otoczony trzema mniejszymi balonami, znajdował się na wysoko-

kości 1000 metrów i krążył nad lotniskiem w Lakehurst, z pokładu jego zeszła się, ważący 204 funtów szybowiec, w którym zajął miejsce jeden z pilotów.

Szybowiec, wyzyskujący tylko powiew wiatru, pełną wdzięku linią lotu falistego wylądował po 12 minutach.

To doświadczenie wykazało możebność wysadzenia pasażerów z balonu w locie przy pomocy ślizgowców.

## Kwartet z głosem umarłego

### Niezwykła próba płyty gramofonowej

W salach jednego z włoskich gramofonowych przedsiębiorstw znajdowała się płyta z nagraniem na niej słynnym kwartetem z „Violetta”. Płyty owej nikt, z partię księcia w tym kwartecie spiewał Caruso, nikt nie chciał kupować, ponieważ pozostałe trzy osoby spiewały fatalnie, psując cały efekt głosu fenomenalnego śpiewaka.

Płyta więc owa została zdyskwalifikowana i przedsiębiorstwo umówiło się z Carusem iż naspiewa on wzmiankowany kwartet poraz drugi w towarzystwie godniejszego siebie śpiewaków. Caruso zgodził się podpisać umowę i wziął znaczniejszą zaliczkę, niestety jednak śmierć jego stanęła na przeszkodzie wypełnieniu pojętego zobowiązania.

Dyrektor przedsiębiorstwa był zrozpaczony, iż nie może wyeksploatować płyty z uwiecznionym na niej głosem króla tenorów, ale ze zmartwienia tego wyratował go obecnie jego dyrektor techniczny, przy pomocy środków używanych przy produkcji filmów dźwiękowych udało się na owej płycie przedewszystkiem przytłumić głosy trojga partnerów Carusa, a następnie zmusić je do zupełnego milczenia.

Na płycie został więc tylko głos boskiego Erica. I oto troje artystów z medjołańskiej Scali wspomaganymi głosem zmarłego śpiewaka rozbrzmiewającymi całą swą świeżością z owej spreparowanej płyty, odtworzyli po raz wtóry ów kwartet przed aparatem odbiorczym i w ten sposób stworzyli nową płytę. Tak niezwykle zestawiony kwartet stanął na wysokości zadania i utrwalał na płycie znajdzie się niezadługo w sprzedaży.

„Nie zapomnę nigdy wrzenia, tak opowiada śpiewaczka, spiewająca rolę Gildy, gdy nagle usłyszałem rozlegający się z aparatu przecudowny głos zmarłego. Nigdy nie spiewaliśmy z tak wielkim przejęciem jak w owego popołudnie, kiedyś usłyszeli głos Carusa tak wyraźnie, jakobyby on sam był razem z nami w atelier”.

Płyta owa zanim dostanie się na rynek produkowaną będzie we Włoszech na jednym z koncertów urządzonym na cel dobroczynny.

### TENOR BOHATERSKI

„O co nasz tenor tak się awanturuje w garderobie?”

„Bo wręczono mu jedenaście wieńców”.

„Przecież to chyba dość?”

„Tak, ale on zapłacił za dwanaście”.

### W SKŁADZIE MEBLI.

— Te krzesła są strasznie niewygodne nie usiedziałbym na takim krześle ani pięciu minut.

— To są też krzesła specjalnie robione dla przyjmowania gości.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 4-II do 10-II 1930 r. 6509

Dla dorosłych.

## PANIENKA

Z OBJEKTYWEM

W roli głównej BEBE DANIELS

Dla młodzieży

## WROBELKI

(W Trzęsawisku życia)

Dramat w 9 aktach podług powieści

Winnifred Dunn „Human Sparrows”

W roli głównej MARY PICKFORD

Seanse BEZPŁATNE dla młodzieży szkół pow.  
filmu „Serce Azji” o godzinie 11-ej i 13-ej

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Piątek 7 lutego — Romualda

## TEATRY

Teatr Miejski — Cjańkali  
Teatr Kameralny — Kochanek pani Vidal.  
Teatr Popularny — Małżonek Loli.

## WIDOWISKA

Sajka — Miłość księcia Sergjusza.  
Casino — Kobieta z bruku.  
Palace — Anny szuka męża.  
Czary — Niebezpieczny szlak.  
Wodewil — Kulisy mody.  
Odeon — Kulisy mody.  
Grand-Kino — Marsz weselny.  
Luna — Sen o miłości.  
Mimozą — Ulica grzechu.  
Resursa — Zapomniane twarze.  
Splendind — Iza Kremer, Colleen Moore.  
Zachęta — Sodoma: Gomora.  
Corso — Indyjska krew.  
Capitol — Kobieta z bruku.

—000—

## Wiadomości bieżące.

### DYŻURY APTEK.

Dzień w nocy dyżurują następujące apteki.  
M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Iankielewicz (Stary Rynek 9). (w)

### Uroczystość otwarcia nowego przedszkola miejskiego

W sobotę dnia 8 lutego r. b. o godzinie 1-ej po poł. nastąpi uroczyste otwarcie 8-go Miejskiego Przedszkola w lokalu przy ulicy Sierakowskiego 26.

### Spadek drożyzny w m-cu styczniu r. b.

W związku ze spadkiem cen artykułów pierwszej potrzeby, przewidziana jest również niższa wskaźnika drożyznianego za styczeń r. b.

Jak nas poinformowano w dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie komisji dla ustalania cen i spadku drożyzny, przy czym przewiduje się ogólny spadek kosztów utrzymania w stosunku do m-ca grudnia 1929 r. o 5 procent. (w)

## Kronika policyjna

### Łobro żona

W domu przy ulicy Kilińskiego 158, zamieszkałym jako sublokatorzy małżonkowie 27-letni Zygmunt i 26-letnia Józefa Makowscy.

Podczas sprzeczki małżeńskiej Makowska wydobyla butelkę z kwasem solnym i zawartość jej wylała na twarz męża, a sama w chwili gdy sąsiedzi pospieszili na pomoc wypnę zawartość innej butelki, która jak się okazało, zawierała wodę. Nieszczęśliwego małżonka z szpiczasta trawą po nałożeniu opatunku poszła w stanie osłabionym na miejsce. (w)

# SPODENKIEWICZ BEZ SPODNI

## Włamywacze zrabowali mu towaru na 20000 złotych

Wczoraj rano dozorca domu przy ulicy Piotrkowskiej 154 wstał w znakomitym humorze ponieważ z powodu świetnych czasów lokatorzy, którzy nawet tej nocy nie spali w domu dla zaoszczędzenia 20 groszy woleli do rana spacerować po mieście nie przeważali mu zasłużonego wypoczynku i obowiązującej go wierności małżeńskiej. Wystraszony dozorca wywijał miotłą starając się o ile możliwości obsypywać kurzem, brudem przechodniów w czym mu się tego dnia bardzo powiodło.

Właśnie kiedy był w największym fermentorze i dystyngowanym ruchem miał dużym tumanem kurzu otoczyć zgrabne łydki przechodzącej midinetki wzrok jego padł na wijący się na ziemi węzowatemi zygzakami niecodziennej urody krawat. Symfonią dobranych barw, żółto-zielono-czerwono-niebiesko burych pieszcząc jego wrażliwy na piękno wzrok. Dozorca, ogólnie znany na swem na podwórku arbiter elegancji spojrzawszy na wytworną linję kroju krawata momentalnie zdecydował, że ten subtelny

szczegół męskiej garderoby niewątpliwie musiał wyjść z pochlebnie znanego w szerokich kołach najbliższej i dalszej rodziny magazynu konfekcji Spodenkiewicza.

W pierwszej chwili dozorca osądził, że krawat na trotuarze to pomysłowa reklama firmy, która w ten dyskretny sposób zaofiarowuje swe świetne wyroby klientom, jednakże gdy o kilkakrokw dalej znalazł niebyłej jakości wełniane spodnie kroju mistrza Spodenkiewicza momentalnie zorientował się, że ktoś czyhał na dobro właściciela firmy i w niezbyt uczciwy sposób chciał go pozbawić, tak nieodzownej części męskiej garderoby. Wybita szyba w oknie dopowiedziała mu reszty.

Krzyk. Hałas. Policja. Ślidy. Protokół: Spodenkiewicz, firma galanteryjna Piotrowska 154 został obrabowany z towaru. Właściciel oblicza towary łącznie z inkasem i kosztami protestu na 20.000 złotych. Policja jak zawsze prowadzi energiczne śledztwo. Złodzieje zapewne umkną.

Bebe.

# Łódzki potworek

## Nie będzie długo żył

W Towarzystwie Lekarskim przy ul. Ewangelickiej 9 odbyło się zebranie lekarzy na którym demonstrowany był niedawno przybyły na świat w Łodzi potworek.

Potworek różni się od zwykłych niemowląt brakiem kończyn górnych które zastąpione zostały przez naturę maienkami ledwo odznaczającymi się brodawkami oraz jak stwierdzili ostatnio lekarze spiaszczonym lewym uchem, które sennie przylega do głowy.

Stwierdziliśmy, że matka potworka czuje się całkiem dobrze i wolno lecz systematycznie powraca do zdrowia— gorzej natomiast przedstawia się sprawa z potworkiem.

Codzień niemal traci na wadze i niknie w oczach, tak, że dni jego są polczone.

Widać natura nie zbyt dobrze została przygotowana do życia.

A teraz czem tłumaczy przyjdzie na świat potworka—nauka.

Wypadki takie są już znane i potworki tego rodzaju posiadają swoją nazwę w medycynie, a mianowicie jest to zw. „amelus” (brak kończyn górnych i dolnych). W tym wypadku ma się do czynienia, ze względu na brak kończyn górnych —z t. zw. „amelją” górną.

„Amelus” jest to potworek urodziców tkniętych kłębem lub u alkoholików, również jednak zdarza się u osób blisko z sobą spokrewnionych.

W tym wypadku nie zanotowano ani jednego, ani drugiego, ani też trzeciego wypadku. Z tą też tak wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich.

Zazwyczaj w takich wypadkach dzieci rodzą się nieżywe.

W tym jednak razie ucisk błony okazał się łżejszy, dzięki czemu niemowlę, tracąc rączki—zyskało życie, które jak już powyżej zaznaczyliśmy—kończy się.

# Kocia muzyka w Kasie Chorych

## Aresztowanie 2 komunistów w Pabjanicach

Na posiedzeniu budżetowym zarządu Kasy chorych w Pabjanicach, w którym zasiada 50 proc. komunistów, doszło do awantury z powodu obecności policjanta, którego usunięcia zażądali komuniści.

Ponieważ przewodniczący nie zgodził się na to komuniści rozpoczęli kocia muzykę

Następnie radny komunista St. Książek odczytał wybitnie antypaństwową deklarację, wznosząc okrzyki na cześć komunizmu

i Sowieców.

Książka i drugiego radnego Sobalę aresztowano.

Wskutek tych zajść posiedzenie rady kasy chorych nie dało żadnych wyników: budżetu nie uchwalono. Pabjanicka kasa chorych została w ten sposób bez budżetu na rok bieżący i przy dzisiejszym składzie rady z trudem tylko będzie mogła owocnie pracować.



## Hańce samochodów

Wczoraj o godzinie 11-ej samochód ciężarowy, St. 2120, należący do fabryki konserw rybnych w Dziedzicach pod firmą Nordsa-Howe, wskutek szybkiej jazdy zeszliżnął się z jezdni pochyłej na ulicy 6-go Sierpnia przed posesją Nr. 2 i wpałszy całym impetem na latarnię uliczną gazową złamał żelazny słup i zniszczył doszczętnie latarnię.

Samochód został poważnie uszkodzony. Kierowcy spisano protokół, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. (w)

—o—

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek „Cienka” sztuka F. Wolfa.

Jutro w sobotę o godz. 4 po południu „Dzielny Wojak Szwejk”

Jutro w sobotę o godz. 8,30 wiecz. „Rzeź”

### TEATR KAMERALNY

Dziś piątek godzinie 8,30 wiecz. i dni następnych stale napelniająca widownię lekka iście karnawałowa komedia Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal”

### TEATR POPULARNY

Dziś piątek, w sobotę dwa razy i w niedzielę dwa razy przyjeta gorąco podczas wczorajszej premiery pięcioaktowa komedia Fr. Schilera „Intryga i Miłość” z Biskupską, Paczkówną, Relewicz-Ziembińską, Warchałowskim, Woźnikiem i Ziembińskim na czele.

Ceny miejsc od 50 gr.

Ciesząca się wprost rekordowym powodzeniem barwna czorodziejska bajka dla dzieci „Korciuszek” dana będzie w niedzielę o godz. 12 w poł.

### TEATR GEYEROWSKI

W sobotę i niedzielę dwa razy arcywesoła farsa Hoopwoda „Nasza Zonusia”

## PRZEZ RADJO

Piątek 7. II. 30 r.

- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.20 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — profesor Henryk Mościcki.
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15 „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski w 1929 roku” — dr. B. Dederko.
- 17.45 Koncert popołudniowy. Muzyka taneczna. Orkiestra teatru „Qui pro Quo”.
- 19.10 Gięda rolnicza.
- 19.25 Płyty gramofonowe.
- 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

## Urzędowa giełda warszawska WALUTY i DEWIZY.

Londyn	43.37
N. Jork	8.86
Paryż	35.00
Szwajcaria	172.14
Sztokholm	239.25
Praga	26.38
Wiedeń	125.49
Holandja	357.90
Gdańsk	173.38
Kopenhaga	338.43

Obroty mniejsze. Tendencja do walut europejskich mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,86 1/2 Kubel złoty 4,65 Gram czystego złota 5,9244

## Do kategorii pracowników umysłowych

zaliczeni do kategorii pracowników umysłowych

Przed pewnym czasem inspektorat Łódzki Zakładów Ubezpiec. Pracowników Umysłowych przystąpił do rejestracji i przymusowego ubezpieczenia nieubezpieczonych do tej kategorii pracowników umysłowych.

Zarządzenie to napotkało jednak na poważny opór ze strony kupców, którzy twierdzili, że ci pracownicy sklepowi powinni być ubezpieczeni w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych i zaliczeni do kategorii pracowników umysłowych, którzy będą mogli wykazać się cenzusem naukowym minimum 6-klasowym.

Ponieważ Państwowy Zakład Ubezpieczeń Pracowników, Umysłowych, pomimo protestów kupców decyzji nie zmienia, kup-

cy zaskarżyli to zarządzenie do ministerstwa pracy. Ministerstwo pracy po dokładnym rozpatrzeniu tej sprawy nadesłało wczoraj pod adresem Inspektoratu Łódzkiego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych swą decyzję, próbując całkowicie stanowisko Zakładu Ubezpieczeń, wychodząc z tego założenia, że ekspedjenci sklepowi, którzy korzystają ze wszystkich dobrodziejstw, przysługujących pracownikom umysłowym tj. urlopów miesięcznych, 3-miesięcznego wypowiedzenia itd. muszą bezwzględnie być zaliczeni do kategorii pracowników umysłowych bez względu na to, czy posiadają cenzus naukowy, czy też nie.

## Rejestracja bezrobotnych

### Na zapomogę za miesiąc luty

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dniu 3 lutego r. b. rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych na zapomogę za miesiąc luty, którzy otrzymali państwową zapomogę zimową za m. styczeń r.b. z kasy Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych oraz tych osób, które wyczerpały zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu styczniu 1930 roku.

Do rejestracji zgłosić się również mogą bezrobotni samotni, którzy zarejestrowali się na pracę w Oddziałach P.U.P.P. do dnia 15 grudnia 1929 roku, a nie zostali uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia.

Rejestracja odbywa się w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 273 w godzinach od 9-ej do 14-ej

## Szyldy obowiązują

### Wszystkie przedsiębiorstwa powinny je mieć

Zgodnie z art. 33 Ustawy Przemysłowej wszyscy prowadzący jakikolwiek przemysł powinni w odpowiedni sposób oznaczyć na zewnątrz swoje przedsiębiorstwo przemysłowe

Wobec tego, iż w czasie kontroli weterynaryjnej obór, stajen, rzeźni ptactwa i t. d. stwierdzono brak odpowiednich szyldów, Urząd Przemysłowy I-ej Instancji wzywa właści- cieli powyższych przedsiębiorstw do wywie-

szczenia odpowiednich szyldów na których powinny być podane imię i nazwisko lub firma oraz rodzaj prowadzonego przedsiębiorstwa, przyczem na oborach powinna być wskazana ilość krów na której utrzymywanie zezwolono

Winni nieprzestrzegania powyższego, ukarani będą grzywną do 1000 złotych lub rzesztem do 14 dni.

## O plan parcelacyjny Łagiewnik

### 850 działek parcelacyjnych

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu do sprawy parcelacji majątku Łagiewniki. W wyniku dłuższej dyskusji postanowiono powierzyć wykonanie szczegółowego planu parcelacyjnego majątku Łagiewniki Oddziałowi Pomiarów Wydziałowi Budownictwa z tem, że ilość działek parcelacyjnych wyniesie ma-

około 850

Na następnym posiedzeniu Komitetu rozpatrzony zostanie projekt statutu osiedla „Miasto-Las Łagiewniki”, którego opracowaniem zajmuje się specjalnie wyłoniona komisja.

## O bezpieczeństwo publiczne

### Powstanie komisji przeciwpożarnej w Łodzi

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Starosty Grodzkiego Dychdalewicza odbyła się organizacyjna konferencja w sprawie powołania do życia specjalnej komisji przeciwpożarnej w Łodzi. Po uzgodnieniu nie których kwestyj w szeregu wysuniętych projektów wybrano komisję w skład w której wejdą przedstawiciel Starostwa Grodzkiego, przedstawiciel Magistratu m. Łodzi, delegat policji Państwowej, przedstawiciel Straży Ogniowej, oraz delegat cechu kominiarskiego

Komisja ta przeprowadzać będzie syste-

matycznie lustrację domów, kinoteatrów, składow, zakładów przemysłowych, i t. p. badając czy stan bezpieczeństwa przeciwpożarnego odpowiada wymaganym przepisom jak również wydawać będzie specjalne zlecenia należytego zabezpieczenia przeciwpożarowego w wyżej wymienionych obiektach. Postanowienia tej komisji obowiązują narówni z zarządzeniami władz administracyjnych, a nie zastosowanie się do tychże podlegać będzie karze. (w)

„ODEON”

Przejazd № 2

Najnowszy przebojowy film

Marja **CORDA** Harry **LIEDTKE**

p. t. **KULISY MODY**

Rekord dobrego humoru i pogody

w pozost. rolach **Ernest Verebes i Herman Pichá**

Nadprogram F A R S A

Wyświetlają kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” jednocześnie.

W rolach głównych

Ostatni film w bieżącym sezonie z nieustraszoną bohaterskim królem cowbojów

**Tim Mc. Coyem**

o obrazie p. t.

**Indyjska krew**

Sensacyjny dramat z udz. plemion Indyjskich

Nadprogram F A R S A.

„WODEWIL”

Główna № 1

Dziś i dni następnych

**WĘGIEL**

górnoszląski i dąbrowiecki  
opałowy i fabryczny

poleca ze składu i wagonowo:

„**ELIBOR**”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. **L. J. Borbowski**,  
Oddział w Łodzi ul. Kamińskiego № 70  
telef. 10-173

telef. 10-173

**KAROL FOLKIERSKI**

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY.

**Al. Kościuszki 3, I p**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

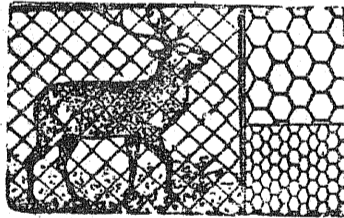
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

**Bucl alter-bilansista**

dobry organizator i znawca spraw podatkowych,  
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie  
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację  
przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontro-  
lę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10



**Włocława**  
Parkany  
Plecionki  
Tkaniny  
Gazy miedz. do filtrów  
„Rabitz” do robót  
betonowych  
we wszystkich metalach  
wyrabia i poleca

**Rudolf JUNG**  
ŁÓDŹ, Wólczajska 151  
telef. 128-97.

**Lek-Dentysta**  
**Konrad MIKUCKI**  
Al. KOSCIUSZKI 41

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**Lokale i mieszk.**

Pokój z kuchnią na 4 piętrze u gospodarza przy ul. Zgięskiej 72 blisko Bałuckiego Rynku do wynajęcia 186-1

**Różne.**

**YSIĄCE** chorych na kałtar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat **Doktora Dietla**, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: **Liszki**, — apteka.

Przyjmę solidnych panów lub panie na mieszkanie **Zeromskiego 41** prawa oficyna 4 p, m. 23a 194-3

**Dr. St. Biberjal**  
Moniuszki 11 Tel. 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w.

**Dr. Felks SKUSIEWICZ**

**ANDRZEJA 11**  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i maczopłciowe  
godz. przyjść: 9.30-11 rano  
i 5-7.30 po poł.

**SKLEP**

**Kazimierz Zielenko**  
**AL. KOŚCIUSZKI 37**  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welnian. swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reparaacji.

**UWAGA! UWAGA!**  
**Panstw. Urzędnicy - czki**  
Bez wkładu na szczęście miesięczne spłaty!

Pierwszorządne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, śniogowce, talcze, chodniki kamgarbowe i bawełniane towary, kołdry, tiranki, chustki, bielizna męską i damską oraz wiele innych artykułów p leca

„**KREDYT**” Nawrot 15 I p

powodu wyjazdu z Wieruszowa ze względów rodzinnych. Sprzedam na dogodnych warunkach swoją nieruchomość „Młyn parowy i tartak w Wieruszowie” z ogrodem 350 drzew owocowych. Cena 150 tysięcy złotych. **Leonard Rójewski**

**Baczność!**

Wykonuję garnitury 55 zł. palta 50 zł. własnymi dodatkami. Mundurki szkolne. Robota pierwszorządna **KRAWIEC KAMINSKI** Na piórkowskiego 5 front II p. Wjazd wszystkimi tramwajami

**CEHA UŁĘKSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetryowy lub jego więcej Drobne ogłoszenia beterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychowanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwoj” można zamawiać w Łodzi u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.